

<https://doi.org/10.26881/rgtn.2022.07>

ANDRZEJ CYLWIK

Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku

ORCID 0000-0002-3115-3697

GDAŃSKI PRZEDSIĘBIORCA ERNST AUGUST CLAASZEN JAKO HONOROWY AGENT KONSULARNY USA W ŚWIETLE RAPORTÓW Z LAT 1909 I 1912

Ernst August Claaszen (1853–1924) znany jest przede wszystkim jako właściciel willi w Sopocie, która obecnie stanowi siedzibę Muzeum tego miasta. Postać ta pojawia się w literaturze naukowej i popularnonaukowej takich autorów jak: Małgorzata Buchholz-Todoroska¹, Jan Daniluk² oraz Janusz Dargacz³. Źródła do biografii Claaszena stanowią przede wszystkim pamiątki rodzinne, wspomnienia oraz dokumenty dotyczące samej willi⁴.

W niniejszym artykule poruszono w zasadzie niezbadany epizod z życia Claaszena – okres sprawowania przez niego funkcji honorowego agenta konsularnego USA w Gdańsku od grudnia 1902 r.⁵ do 1916 r.⁶ Prowadzona przez autora kwerenda

¹ M. Buchholz-Todoroska, *Sopocka willa gdańskiego kupca Ernsta Augusta Claaszena* [w:] *Kamienica w krajach Europy Północnej*, red. M.J. Sołtysik, Gdańsk 2004, s. 583–593.

² J. Daniluk, *Konsulat USA w WMG*, <http://jandanieluk.pl/pl/181> [dostęp: 30.10.2022].

³ J. Dargacz, *Historia rodziny Claaszaków* [w:] *Rocznik Sopocki 2000/2002*, red. W. Brydak, Sopot 2002, s. 87–93.

⁴ M. Buchholz-Todoroska, *Willa Ernsta Claaszena* [w:] *Architektura willi i rezydencji sopockich. Projektanci, inwestorzy i użytkownicy w latach 1870–1945*, t. 1, red. M. Buchholz-Todoroska, Sopot 2020, s. 49–52; J. Gibbs, *Willa Ernsta Claaszena* [w:] *Odzyskane. Wokół architektury Sopotu*, red. K. Babicz-Kaczmarek, Sopot 2021, s. 6–11; *Rękopisy Clary Claaszen w Muzeum Sopotu*, <https://www.sopot.pl/aktualnosc/9138/rekopisy-clary-claaszzen-w-muzeum-sopotu> [dostęp: 5.10.2022].

⁵ National Archives and Records Administration [dalej: NARA], Inspection Reports on Foreign Service Posts, RG 59, Form of Inspection Report, Inspection of the American Consular Office at Danzig, Germany, by H.W. Harris b. 50, f. 2 [b. – box (pudło), f. – folder (teczka)], 19.11.1909, [dostarczone do Biura Konsularnego Departamentu Stanu: 24.12.1909; brak paginacji materiału archiwalnego] [dalej: Inspection 1909]; NARA, Inspection Reports on Foreign Service Posts, RG 59, Form of Inspection Report, Inspection of Consular Office at Danzig, Germany, 25.01.1912, b. 50, f. 3, [dostarczone do Biura Konsularnego Departamentu Stanu: 23.02.1912; brak paginacji materiału archiwalnego] [dalej: Inspection 1912]; *Claaszen Ernst August* [w:] *The Political Graveyard*, <https://politicalgraveyard.com/bio/cisco-clague.html> [dostęp: 25.09.2022].

⁶ Ostatnie pismo adresowane do wszystkich amerykańskich konsulów w Niemczech, które odnaleziono w archiwach przy korespondencji związanej z gdańską placówką, pochodzi z lutego 1916 r., dlatego też należy założyć, że konsulat nie zakończył swojej działalności od razu

odbywała się głównie w archiwach amerykańskich i obejmowała National Archives and Records Administration w College Park (Maryland). Pozwoliła na ustalenie wielu nieznanych faktów dotyczących konsularnej działalności Claaszena.

Claaszen urodził się w Gdańsku 30 grudnia 1853 r.⁷ w kamienicy przy Długich Ogrodach 109⁸. Pochodził z rodziny flamandzkiej osiadłej tutaj kilka wieków wcześniej. Postać ta znana jest przede wszystkim w historiografii Sopotu⁹ ze względu na pozostawioną po sobie unikatową willę przy samej plaży nad Bałtykiem. Obiekt ten wpisali się w zabudowę Dolnego Sopotu związaną z rozwojem uzdrowiska, powstałą w miejscu likwidowanego osiedla rybackiego z XVII w.¹⁰ Okoliczne domy budowano na przełomie XIX i XX w. przy nowo wytyczanych drózkach, z czasem przekształconych w ulice¹¹. Uzyskane przez Sopot w 1901 r. prawa miejskie zmobilizowały władze miasta do dalszego rozwoju uzdrowiska i ustalenia planu zabudowy. Przyczyniły się także do wznoszenia coraz to większej liczby domów i willi¹².

Willa Claaszena została zbudowana według projektu sopockiego architekta Waltera Schultza w latach 1903–1904 na parcelach wykupionych przez inwestora już w latach 90. XIX w. W latach 1910–1945 ulica nosiła nazwę od imienia właściciela: Ernststrasse. Wcześniej tę drogę nazywano: Parkstrasse, Zweite Parkstrasse, Neustrasse i Claaszenstrasse¹³. Ocalała do dzisiaj willa jest dwukondygnacyjnym budynkiem z wieżyczką

po wybuchu I wojny światowej w 1914 r., lecz dopiero po zerwaniu stosunków dyplomatycznych: NARA, RG 84, Danzig – Instructions and Correspondence, b. 1, f. 2 [dalej: Danzig], To the American Consular Officers in Germany, 24.02.1916.

⁷ M. Buchholz-Todoroska, *Sopocka willa...*, s. 584.

⁸ J. Dargacz, *Historia...*, s. 89–90.

⁹ Pozycje wymienione w przypisach oraz bibliografii niniejszego artykułu.

¹⁰ F. Mamuszka, *Sopot i okolice*, Warszawa 1989, s. 26.

¹¹ Tenże, *Bedecker sopocki*, Gdańsk 1981, s. 37. Uruchomienie w 1870 r. linii kolejowej z Gdańska, przez Sopot, w kierunku Koszalina spowodowało wzrost liczby kuracjuszy w Sopocie oraz zwiększyło zainteresowanie tym miejscem bogatych gdańszczan, którzy rozpoczęli budowę, często przy samej plaży, swoich rezydencji willowych: M. Sperski, *Rozwój przestrzenny Sopotu [w:] Dzieje Sopotu do 1945 roku*, red. B. Śliwiński, Sopot 1998, s. 30.

¹² F. Mamuszka, *Bedecker sopocki...*, s. 90. Rozwój zabudowy w Sopocie na przełomie XIX i XX w. przebiegał bardzo intensywnie. Na przykład w 1871 r. odnotowano 230 domów, zaś już w 1903 r. – 911. Odnosiło się to również do wzrostu liczby mieszkańców, np. w 1869 r. odnotowano 1204 osoby, zaś w 1905 r. – już 11 800 osób (A. Romanow, *Sopot w latach 1818–1920 [w:] Dzieje Sopotu do 1945 roku...*, s. 108 i 121).

¹³ M. Buchholz-Todoroska, *Sopocka willa...*, s. 583–584. Od jesieni 1945 r. do 1948 r. w willi Claaszena mieszkał delegat rządu do spraw odbudowy Wybrzeża Eugeniusz Kwiatkowski z rodziną (M. Buchholz-Todoroska, *Sopockie wspomnienia Ewy Obrąpalskiej, córki Eugeniusza Kwiatkowskiego [w:] Willa Ernsta Claaszena w Sopocie i jej mieszkańcy, cz. 2: 1945–2011*, red. M. Buchholz-Todoroska, Sopot 2012, s. 7–9). Na początku lat 50. XX w. zamknięty obszar pasa nadmorskiego pomiędzy ul. Emilii Plater a ul. Poniatowskiego zajmował Wojskowy Ośrodek Rządowy z wieżą wartowniczą, wartownią oraz zamkniętą plażą przeznaczoną tylko dla gości (R. Socha, *Nowy bedeker sopocki*, Gdańsk 1998, s. 157–158). W nim bywali przedstawiciele rządu i partii, dlatego obiekt zaczęto nazywać willą Bieruta. Na jej ogrodzeniu do 2003 r. zachował się drut kolczasty (M. Buchholz-Todoroska, *Sopockie wspomnienia...*, s. 7).

na piętrze oraz drugą na kalenicy dachu, z salonem z oryginalnym alabastrowym kominkiem, werandą oraz jadalnią. Obiekt posiada dekorację fachwerkową w szczytach elewacji, a także rozległy taras skierowany w stronę morza¹⁴ (il. 1).



Ilustracja 1. Willa Claaszena w zimowej aurze

Źródło: ze zbiorów Muzeum Sopotu.

Od 24 stycznia 2001 r. budynek przy ulicy Księcia Józefa Poniatowskiego 8 (dawniej Ernststrasse 8) został przejęty po Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej przez Muzeum Sopotu¹⁵. Ruth Asta Koch (z domu Claaszen), córka Ernsta i Marthy Claaszen, przekazała muzeum rodzinne pamiątki, zdjęcia oraz meble, które obecnie stanowią elementy wystawy stałej¹⁶.

¹⁴ M. Buchholz-Todoroska, *Willa Ernsta Claaszena...*, s. 49; J. Gibbs, *Willa Ernsta Claaszena...*, s. 7.

¹⁵ J. Solec, *Sopot. Kronika XX wieku*, Gdynia 2004, s. 265, 287.

¹⁶ K. Babicz-Kaczmarek, *Krótką historią Sopotu i willi Ernsta Claaszena*, Sopot 2020, s. 22. Ruth Asta Koch wspominała, że przydomowy sad i ogród warzywny stanowiły jedyne źródła utrzymania i wyżywienia rodziny w trakcie głodu pod koniec I wojny światowej (M. Buchholz-Todoroska, *Charakterystyka sopockich posiadłości. Usytuowanie, zabudowa i funkcje w okresie 1870–1939* [w:] *Architektura willi i rezydencji sopockich...*, s. 8).

Bogaty i rzutki przedsiębiorca Claaszen dojeżdżał do pracy koleją. Oddzielał życie rodzinne, które skupiało się wokół willi w Sopocie¹⁷, od pracy zawodowej w Gdańsku. Jego żona i córka rzadko bywały w Gdańsku. W wieku 22 lat Claaszen wyjechał do Londynu, co wywarło duży wpływ na jego dalszą karierę. Dzięki odbytej tam kilkuletniej praktyce zawodowej, poznaniu języka angielskiego oraz nawiązaniu licznych kontaktów mógł rozwinąć w Gdańsku od lat 80. XIX w. własną działalność kupiecką – hurtowy handel cukrem – głównie przeznaczony na eksport do Anglii. Przyniosła mu ona znaczne dochody. Claaszen angażował się w różnego rodzaju aktywności zawodowe: był przedstawicielem Motoren Fabrik z Berlina, fabryki motorów Daimlera, towarzystw ubezpieczeniowych, firmy handlującej wyrobami spirytusowymi, działał w komisji cukru w Gdańskim Towarzystwie Kupieckim, aż wreszcie został agentem konsularnym USA. Jego kantor kilkakrotnie zmieniał lokalizację w Gdańsku – znajdował się na ul. Ogarnej (do 1905 r.), Długi Targ 45, Targ Drzewny 15/16 oraz Piwnej 64 (od 1916 r.), co wynikało ze wzmożonej aktywności zawodowej konsula. Claaszen zmarł w swojej willi w Sopocie 22 listopada 1924 r., pozostawiając rodzinę z dużymi długami¹⁸.

Wspomniane wcześniej akta z archiwów amerykańskich zawierają korespondencję z Claaszenem, która obejmuje opisy licznych działań agencji konsularnej, będącej przedstawicielstwem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na prowincję Prusy Zachodnie. Amerykańskiemu przedstawicielowi w Gdańsku wysyłano z USA, ambasady amerykańskiej w Berlinie oraz nadrzędnej względem gdańskiej jednostki amerykańskiej agencji konsularnej w Szczecinie wiele próśb, wskazówek i wytycznych adresowanych do wszystkich konsulów amerykańskich w Niemczech. Spośród pism kierowanych tylko do Claaszena, np. w liście od Goepel & Niles – prawników biura patentowego w Nowym Jorku – informowano go o poprawkach do amerykańskiego prawa patentowego (*Patent Laws*), polegających m.in. na wydłużeniu z 7 do 12 miesięcy kwestii rozstrzygnięcia zagranicznego wniosku patentowego¹⁹. W innej korespondencji agencja konsularna w Szczecinie przekazała Claaszenowi nowe formy deklaracji przewożonych towarów żywnościowych dla spedytatorów morskich wraz z sugestią, by je dostarczyć do wydruku w lokalnych gazetach²⁰.

Jednak najciekawsze dokumenty z amerykańskich archiwów, bardzo szczegółowo ukazujące działania Claaszena, to dwa raporty z kontroli dokonywanych przez Departament Stanu bezpośrednio w placówce agencji konsularnej w Gdańsku w latach 1909 oraz 1912. W omawianym okresie placówka konsularna znajdowała się w kamienicy przy Langer Markt 45 (obecnie ul. Długi Targ 45)²¹. Budynek ten to Stary Dom Ławy

¹⁷ Pamiętniki Clary Claaszen (siostry Ernsta) zawierały zapiski z codziennego życia rodziny Claaszenów. Ukazały one pełne emocji życie rodzinne z kobiecej perspektywy (*Rękopisy Clary Claaszen...*).

¹⁸ J. Dargacz, *Historia...*, s. 91, 93; J. Solec, *Sopot...*, s. 287; K. Babicz-Kaczmarek, *Krótką historia...*, s. 16–18; M. Buchholtz-Todoroska, *Sopocka willa...*, s. 584–585, 593.

¹⁹ NARA, Danzig, List Goepel & Niles, 10.04.1903.

²⁰ NARA, Danzig, List Consulate of the United States of America – Stettin, 9.11.1903.

²¹ *Neues Adressbuch für Danzig und Vororte*, Danzig 1909 [dalej: *Adressbuch 1909*], cz. 1, s. 63; cz. 4, s. 84; *Neues Adressbuch für Danzig und Vororte*, Danzig 1912 [dalej: *Adressbuch 1912*], cz. 1, s. 70; cz. 4, s. 82.

(Dom Ekonomistów), od strony zachodniej przylegający do Dworu Artusa²². W świetle dokumentacji z inspekcji w Gdańsku przeprowadzanych 19 listopada 1909 r. oraz 25 stycznia 1912 r. były to już, odpowiednio: druga i trzecia kontrola amerykańskiej placówki agencyjnej w mieście²³. Obie te kontrole przeprowadzał Heaton Willis Harris, sprawujący w tym czasie funkcję konsula generalnego we Frankfurcie²⁴.

Umieszczenie placówki przy Długim Targu 45 inspektor określił jako centralne, dogodne, satysfakcjonujące miejsce do prowadzenia interesów gospodarczych, znajdujące się blisko banków i ratusza miasta (il. 2), niezależne od miejsca zamieszkania konsula²⁵. Na biuro agenta konsularnego składały się dwa pokoje, oba umiejscowione na drugim piętrze (strzałka wskazująca lokal na il. 3), pierwszy dla interesów prywatnych konsula i drugi przeznaczony dla interesantów, w którym pracowało dwóch



Ilustracja 2. Pocztówka z Gdańska załączona do raportu z kontroli zrealizowanej w listopadzie 1909 r., z adnotacją, że agencja konsularna znajduje się w narożnym budynku

Źródło: National Archives and Records Administration [dalej: NARA], Inspection Reports on Foreign Service Posts, RG 59, Form of Inspection Report, Inspection of the American Consular Office at Danzig, Germany, by H.W. Harris, b. 50, f. 2, 19.11.1909 [dalej: Inspection 1909].

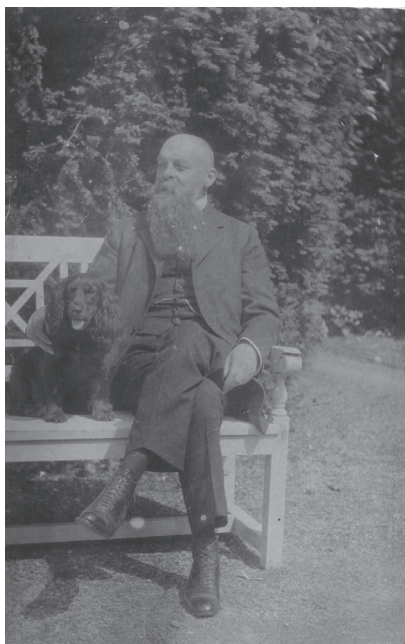
²² Zauważamy go już na obrazach *Grosz czynszowy* Antona Moellera z 1601 r. oraz *Apoteoza Łączności Gdańska z Polską* Izaaka van den Blocka z 1608 r. Na malowidłach widoczny jest Dwór Artusa wraz z przylegającymi kamieniczkami po przebudowie fasady w 1552 r. (F. Mamuszka, *Droga Królewska*, Gdańsk 1972, s. 14, 69–70, 119). Obecnie znajduje się tutaj główne wejście do Dworu Artusa, który jest oddziałem Muzeum Gdańska.

²³ NARA, Inspection 1909; NARA, Inspection 1912. W aktach odnajdujemy datę pierwszej kontroli, która odbyła się w Gdańsku w październiku 1902 r. NARA, Inspection Reports on Foreign Service Posts, RG 59, b. 50, f. 1. W tym czasie funkcję agenta konsularnego sprawował jeszcze poprzednik Claaszena – Phillip Albrecht, pełniący to stanowisko w latach 1897–1902: *Albrecht Philipp* [w:] *The Political Graveyard*, <https://politicalgraveyard.com/bio/aikens-albree.html> [dostęp: 25.09.2022]. W tych aktach NARA znajdują się jedynie data i miejsce kontroli z 1902 r., bez żadnej dokumentacji. Archiwiści nie byli w stanie wyjaśnić autorowi takiego stanu rzeczy, uważali, że najprawdopodobniej była to jedynie adnotacja o tej kontroli, a akta się nie zachowały.

²⁴ *Harris Heaton Willis* [w:] *The Political Graveyard*, <https://politicalgraveyard.com/bio/harris4.html> [dostęp: 25.09.2022].

²⁵ NARA, Inspection 1909. Jedyna rzecz, do której inspektor miał zarzuty w odniesieniu do lokalizacji konsulatu, to starego typu i źle utrzymana klatka schodowa w kamienicy. NARA, Inspection 1912.

w sprawach o bardzo dużym znaczeniu; mimo to w jego opinii Claaszen radził sobie bardzo dobrze²⁹. Według inspektora – chociaż nie miał na to dowodów – stosunki Claaszena z lokalnymi władzami były pozytywne. Tak przynajmniej przedstawiał się stan rzeczy według konsula ze Szczecina. Biuro Claaszena określał jako dobrze zarządzane, lecz mniej istotne niż to w Königsbergu. Na pytanie, czy agent był popularny wśród Amerykanów, nie udało się odpowiedzieć definitywnie, ponieważ kontrola wykazała, że nie spotykał on ich zbyt wielu. Dodatkowo potwierdzono, że Claaszen nie pracował dla żadnego innego rządu³⁰. Konsul do celów służbowych używał własnego sejfów oraz prawidłowo prowadził następujące księgi: faktur i opłat naliczanych zgodnie z taryfą, opłat notarialnych i innych, opłat pocztowych, wysłanej korespondencji listowej. Zalecono jednak, by agent zaczął używać nowej księgi dla wszystkich opłat, którą otrzymał kilka tygodni przed pierwszą kontrolą. Korespondencja była przetrzymywana w chronologicznym układzie³¹; z reguły były to rutynowa wymiana listów z nadzorującą jego pracę agencją konsularną w Szczecinie oraz czasami zapytania ofertowe. Inspektor potwierdził, że agent konsularny nie prowadził korespondencji z ambasadą amerykańską w Berlinie i uznał, iż było to mało prawdopodobne, by zaistniała konieczność takiej wymiany pomiędzy tymi dwoma urzędami³². Agent wskazał, że poprzednik Claaszena na tym stanowisku – Phillip Albrecht – nie był odpowiednią osobą na to stanowisko. Według Claaszena po działaniach Albrechta pozostały jedynie nieliczna korespondencja z Departamentem Stanu, kilka starych ksiąg rekordów, herb i pieczęć³³.



Ilustracja 4. Ernst August Claaszen

Źródło: ze zbiorów Muzeum Sopotu.

²⁹ Co istotne, inspektor wprost stwierdził, że Claaszen nie będzie sprzedawał amerykańskiego cukru na lokalnym rynku. NARA, Inspection 1912.

³⁰ Tamże.

³¹ NARA, Inspection 1909. W 1912 r. według inspektora biuro konsularne wydało 176,08 USD na wynagrodzenia (przede wszystkim Claaszena) oraz prowadziło niewielką (ok. 200 listów rocznie) korespondencję głównie z nadzornym konsulem w Szczecinie. Wskazania odnośnie do spraw księgowych z 1909 r. zostały skorygowane w świetle raportu z 1912 r. (NARA, Inspection 1912).

³² Tamże.

³³ Na stanie biura agencji konsularnej inspektor odnotował: jedną standardową pieczęć, pieczęć woskową, herb, flagę o regularnym rozmiarze, banderę, rozmaite książki i publikacje, w tym

Ponadto inspektor odnotował, że czyste druki były prawidłowo przetrzymywane w zamkniętej należącej do agencji szafie umiejscowionej w pokoju dostępnym dla interesantów. Wskazano także, że agent nie posiadał w biurze kopii księgi szyfrów³⁴. Pieczęć urzędowa była prawidłowo zabezpieczona pod kluczem w czasie, gdy nie była używana. Znaczkę były przetrzymywane w prywatnym sejfie konsula³⁵. Przy zapytaniu o roczne koszty telefoniczne inspektor potwierdził, że agent używał własnego telefonu³⁶.

W agencji konsularnej w Gdańsku odnotowano niewielkie ilości eksportowanych towarów. Według inspektora agent nie wykazywał dużego zaangażowania w zadawaniu pytań dotyczących eksportowanych towarów, gdyż – jak to uzasadniał – nadawcy byli „honorowymi ludźmi”³⁷. Claaszen został oceniony przez inspektora jako osoba dobrze rozeznana w wartościach towarów eksportowanych z lokalnego rynku³⁸. W dalszej części raportu uzupełnianej odręcznie³⁹ przez agenta konsularnego na pytanie, jakie działania agent podjął w celu rozszerzenia amerykańskiego handlu, konsul odpisał, że wypełnił wszystkie życzenia ze strony USA oraz nadrzędnego konsulatu w Szczecinie⁴⁰. Podczas kolejnej inspekcji w 1912 r. Harris, udzielając odpowiedzi na to samo pytanie dotyczące rozwoju amerykańskiego handlu w regionie, odpowiedział z zażenowaniem: „Praktycznie nie ma nic do powiedzenia w tym temacie”⁴¹. Dodał również, że obecność amerykańskich produktów w regionie, wielkość wymiany handlowej z USA były niesatysfakcjonujące, co zdaniem inspektora wymagało działań konsula z biura nadzorującego agencję w Gdańsku, czyli konsulatu w Szczecinie⁴².

W raportach Claaszen twierdził, że do Gdańska importowanych było dużo towarów z innych krajów, lecz dotychczas nie dążył do ustalenia, skąd one pochodziły. Jego zdaniem to Hamburg był głównym portem stanowiącym kanał przerzutowy dla towarów wysyłanych do USA⁴³. To właśnie Hamburg i Brema ugruntowały swoją dominującą pozycję w niemieckiej wymianie towarowej, szczególnie po otwarciu Kanału

jedną kopię przepisów konsularnych. Biuro było ponadto wyposażone w zwykłe meble biurowe należące do agenta konsularnego (NARA, Inspection 1909). Według inspektora herb umiejscowiony na frontowej fasadzie kamienicy był już wyblakły, lecz biuro posiadało już nowy herb (NARA, Inspection 1912).

³⁴ NARA, Inspection 1909.

³⁵ Całość opłat pocztowych za 1908 r. wyniosła 8,14 USD, czyli średnio 2,04 USD na kwartał (NARA, Inspection 1909). Koszty pocztowe za 1911 r. wyniosły 7,58 USD, czyli średnio 1,90 USD kwartalnie (NARA, Inspection 1912).

³⁶ NARA, Inspection 1909.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Oba raporty dzielą się na pierwszą część uzupełnianą przez inspektora i drugą wypełnianą przez agenta konsularnego. Jedynie w raporcie z 1909 r. część przeznaczona na odpowiedzi agenta była wypełniona odręcznym pismem, a nie na maszynie do pisania, tak jak w pozostałych częściach obu raportów.

⁴⁰ NARA, Inspection 1909.

⁴¹ *Practically nothing to be said on this topic* (NARA, Inspection 1912).

⁴² Tamże.

⁴³ NARA, Inspection 1909; NARA, Inspection 1912.

Kilońskiego. W latach 1904–1910, gdy w Gdańsku liczba towarów importowanych wzrosła o 15%, w Szczecinie o 17%, w Hamburgu aż o 40%. Podczas gdy Gdańsk w 1910 r. zarejestrował 942 tys. t towarów importowanych, Szczecin – już 3366 tys. t⁴⁴. W 1913 r. przeładunki w porcie hamburskim (25,5 mln t) były znacznie wyższe niż w pięciu niemieckich bałtyckich portach: Szczecinie, Gdańsku, Königsbergu, Lubece i Kłajpedzie (12,5 mln t). W tym samym roku flota Morza Północnego przewiozła 90,7% całego tonażu Niemiec. Przeładunki w Gdańsku charakteryzowały się najmniejszą wśród niemieckich dużych portów dynamiką wzrostu⁴⁵. Harris w raporcie zaznaczał, że w 1910 r. z Rosji i Polski⁴⁶ do Gdańska, z wykorzystaniem z transportu kolejowego oraz spływów Wisłą, przewieziono 225 400 t, głównie zbóż⁴⁷. Inspektor wymieniał także inne towary importowane do Gdańska drogą morską w 1910 r. (tabela 1).

Tabela 1. Towary importowane drogą morską do Gdańska w 1910 r.

Rodzaj importowanego towaru	Liczba ton
Produkty rolne, uprawy ogrodowe, owoce tropikalne, herbata, kawa	31 053
Drobnica z Europy i innych obszarów świata	31 323
Produkty żywnościowe, wliczając w to ryby, oleje spożywcze, produkty mleczne, ryż, kakao, wina	116 204
Węgiel, koks, ropa naftowa, asfalt, terpentyna, smary itp.	487 577
Chemiczne i farmaceutyczne produkty, w tym sól, farby itp.	198 012
Metale	69 833
Maszyny, produkty elektryczne	5920

Źródło: NARA, Inspection Reports on Foreign Service Posts, RG 59, Form of Inspection Report, Inspection of Consular Office at Danzig, Germany, 25.01.1912, b. 50, f. 3 [dalej: Inspection 1912].

W odpowiedzi na pytanie o możliwe inne kanały dystrybucji konsul podał, że Gdańsk miał morskie połączenie praktycznie ze wszystkimi zakątkami Europy; przyznał jednak również, iż w 1908 r. do gdańskiego portu nie zawinął żaden amerykański statek⁴⁸. Stwierdził także, że w jego obszarze nie odnotowano amerykańskiej ani też brytyjskiej firmy spedycyjnej⁴⁹. Agent wskazał też, że w mieście były prowadzone targi handlowe, lecz nie

⁴⁴ E. Włodarczyk, *Rozwój gospodarczy miast pomorskich w latach 1850–1894* [w:] *Historia Pomorza*, t. 4: 1850–1918, cz. 1: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, red. S. Salmonowicz, Toruń 2000, s. 432–433.

⁴⁵ J. Stanielewicz, *Ożywienie gospodarki morskiej* [w:] *Historia Gdańska*, t. 4, cz. 1: 1815–1920, red. E. Cieślak, Sopot 1998, s. 342–343, 359.

⁴⁶ Inspektor nie precyzuje obszaru Rosji i Polski, nie podaje, czy miał na myśli dostawy z obszaru byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów czy też Kongresówki.

⁴⁷ NARA, Inspection 1912.

⁴⁸ NARA, Inspection 1909. Harris w raporcie z 1912 r. również podał dogodne połączenia Gdańska z innymi państwami zarówno drogą morską, kolejową, jak i rzeczną (NARA, Inspection 1912).

⁴⁹ NARA, Inspection 1909.

faworyzowano na nich innych państw. W konsulacie zaś znajdowały się niewielkie liczby publikacji dostępnych dla spedytorów oraz osób odwiedzających konsulat⁵⁰. Konsul w ramach wyjaśnień, dlaczego nie importował i nie sprzedawał w regionie amerykańskich towarów, odpowiedział, że był agentem niemieckiej fabryki cukru⁵¹. Rozważając możliwości rozszerzenia w regionie amerykańskich przedstawicielstw handlowych, konsul wskazał, że nie napotkał takich dla dużych biznesów poza nielicznymi, które oferowały wybrane produkty, np. maszyny rolnicze, maszyny do pisania, kasy fiskalne, odkurzacze, akcesoria fotograficzne i inne drobne przedmioty. Ponadto dodał, że nabrzeża portowe w Gdańsku były gotowe na ewentualne dostawy zgodnie z zamówieniami⁵². Należy podkreślić, że agent Claaszen upatrywał możliwości rozwoju amerykańskiego handlu w regionie przede wszystkim w przybyciu agentów handlowych lub podróżujących Amerykanów mówiących po niemiecku. Jego zdaniem jedynymi produktami, które można by było sprzedawać w Gdańsku, były wspomniane towary⁵³.

Inspektor Harris podkreślił, że Claaszen nie sporządzał niezależnych raportów handlowych, lecz jedynie rozpatrywał poszczególne wątki na prośbę konsula nadzorującego. Zdaniem inspektora kontroli agent konsularny nie posiadał wystarczającej wiedzy ani też odpowiednich kompetencji w posługiwaniu się językiem angielskim, by sporządzone przez niego raporty miały większą wartość⁵⁴. Inspektor wskazał, że w całej jego karierze zawodowej jedynie w nielicznych przypadkach konsul, który był obywatelem amerykańskim, posiadał zadowalającą wiedzę dotyczącą lokalnego rynku. Harris podkreślał, że spodziewałby się od agenta w Gdańsku sporządzania co najmniej raz na rok obszernego raportu handlowego. W jego opinii konsul nie zrobił wszystkiego, co było możliwe, aby stworzyć warunki sprzyjające rozwojowi handlu amerykańskimi towarami⁵⁵. Podczas drugiej kontroli inspektor stwierdził, że agent czasami spóźniał się z kwartalnymi raportami, za co Claaszen winił swoich pracowników. Jednak zdaniem Harrisa, gdyby jego urzędnicy wykonywali przede wszystkim prace konsularne, a nie prowadzili interesy handlowe Claaszena, to do opóźnień by nie dochodziło⁵⁶.

Claaszen raportował, że w jego regionie przebywało niewielu turystów z USA oraz Amerykanów jako rezydentów i nikt z nich nie prowadził aktywnego biznesu. Nie było również amerykańskich fabryk czy przedsiębiorstw. Jedynie kilku agentów handlowych, którzy byli Niemcami, prowadziło interesy w imieniu amerykańskich spółek – sprzedawali m.in. maszyny rolnicze (inspektor wymienił Harvester Company),

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ NARA, Inspection 1909; NARA, Inspection 1912.

⁵² NARA, Inspection 1909.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ NARA, Inspection 1909; NARA, Inspection 1912.

⁵⁵ NARA, Inspection 1909.

⁵⁶ NARA, Inspection 1912.

maszyny do pisania, kasy fiskalne i produkty ubezpieczeniowe. Agent wskazywał podobną sytuację dla brytyjskich spółek w regionie⁵⁷.

Inspektor wymienił także niewłaściwe zachowania Claaszena. Miał on zwyczaj wychodzenia z biura w godzinach 9.45–11.00, gdyż – jak tłumaczył – odwoził wtedy 18-letnią córkę na jazdę konną i nie można mu było wtedy przeszkadzać. Sytuacja ta, która zdaniem kontrolera nie powinna zaistnieć w amerykańskim konsulacie czy też biurze, ze względu na charakter działalności agenta konsularnego była akceptowalna⁵⁸. Harris ocenił pozycję Claaszena w mieście jako wysoką zarówno pod względem społecznym, jak i biznesowym. Agent chwalił mu się nawet, że dostał propozycję bycia konsulem generalnym w Turcji⁵⁹. Inspektor potwierdził, że w związku z wątpliwościami co do pochodzenia Claaszena nie było możliwe, przy ówczesnych dochodach konsulatu, zatrudnienie amerykańskich obywateli o wysokich kwalifikacjach, którym trzeba by było zapewnić większe uposażenie.

Co istotne z punktu widzenia historii Gdańska początku XX w., inspektor w 1909 r. odnotował w Gdańsku 15 honorowych placówek konsularnych, a w 1912 r. – 13 (tabela 2)⁶⁰.

We wnioskach Harris wnosił o podtrzymanie agencji konsularnej w Gdańsku, jako że było to duże miasto, będące stolicą prowincji Prusy Zachodnie. Jak wskazywał, w Gdańsku liczącym 160 tys. mieszkańców rozwijał się duży przemysł stoczniowy i istniały wielkie możliwości handlu z wykorzystaniem transportu morskiego. Wartość towarów importowanych w 1908 r. przez port gdański za pośrednictwem 2435 statków została ustalona przez inspektora na 1 086 196 t o wartości 40 mln USD (w tym 4136 t amerykańskiego smalcu)⁶¹. Mimo wszystko na początku XX w. port gdański tracił na znaczeniu na rzecz niemieckich portów na Morzu Północnym oraz Bałtyku. W latach 1903–1913 do Gdańska zawijało przeciętnie 2886 statków, podczas gdy w Szczecinie już 4729. Flota gdańska w latach 1905–1914 liczyła przeciętnie 37 statków, podczas gdy szczecińska – 143⁶². Równocześnie w 1910 r. inspek-

⁵⁷ NARA, Inspection 1909; NARA, Inspection 1912.

⁵⁸ NARA, Inspection 1909. Córką była Theodora, urodzona w 1890 r. (J. Dargacz, *Historia...*, s. 91).

⁵⁹ NARA, Inspection 1909.

⁶⁰ Wszyscy podani przez agenta konsularnego konsulowie byli konsulami honorowymi. Harris nie wymienił jednak w 1912 r. konsulów Norwegii i Portugalii, których adresy znajdują się w książce adresowej. Nie podał także w obu raportach dyplomatów Ekwadoru, Szwajcarii i Syjamu (oraz dodatkowo za 1909 r. – Rumunii), którzy rezydowali w innych miastach, lecz pod swoją jurysdykcją mieli terytorium prowincji Prus Zachodnich. *Adressbuch* 1912, cz. 4, s. 82; *Adressbuch* 1909, cz. 4, s. 84.

⁶¹ NARA, Inspection 1909. W 1910 r. do Gdańska przyłynęło 2545 statków przewożących z USA 879 004 t, w tym m.in. ropę naftową i smalec. Podano również, że 10 lat wcześniej – w 1900 r. – odnotowano 1696 statków z 676 435 t ładunku (NARA, Inspection 1912). Nafta importowana z USA była najbardziej liczącym się ładunkiem w obrotach Gdańska z tym państwem. Rozsyłano ją na potrzeby lokalnego rynku (J. Stanielewicz, *Ożywienie gospodarki...*, s. 375). Znaczenie nafty wzrastało wraz z koniecznością jej używania do celów oświetleniowych. Z USA przywożono również 5 tys. t rocznie kalafonii do fabryk z Kongresówki (E. Cieślak, C. Biernat, *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1969, s. 400).

⁶² J. Stanielewicz, *Ożywienie gospodarki...*, s. 379, 385.

tor podawał za 1908 r. 889 423 t towarów eksportowanych przez 2436 statków o wartości 35 mln USD. Deklarowana wartość towarów wywożonych z Gdańska do USA (głównie: maszyny, zapalki i żelatyna) wynosiła zaledwie 11 576,07 USD (tabela 3). Agent podkreślił znaczenie rolniczych regionów prowincji, wskazując, że dużo amerykańskich maszyn rolniczych (Harvester Company) zostało tam sprzedanych⁶³.

Tabela 2. Lista zagranicznych placówek dyplomatycznych w Gdańsku w latach 1909 i 1912 według raportu Harrisa

Kraj pochodzenia	Rodzaj sprawowanego urzędu	
	Lata	
	1909	1912
Austro-Węgry	Konsul	Konsul
Belgia	Konsul	Konsul
Dania	Konsul	Konsul
Francja	Konsul	Konsul
Hiszpania	Konsul	Konsul
Holandia	Konsul	Konsul
Meksyk	Konsul	Konsul
Norwegia	Konsul	-
Portugalia	Wicekonsul	-
Rosja	Konsul generalny	Konsul generalny
USA	Agent konsularny	Agent konsularny
Szwecja	Konsul	Konsul
Turcja	Konsul generalny	Konsul generalny
Wielka Brytania	Konsul	Konsul
Włochy	Konsul	Konsul

Źródło: NARA, Inspection 1909; NARA, Inspection 1912.

Podczas kontroli w 1912 r. inspektor ocenił urząd konsularny w Gdańsku nie jako niezbędny, lecz pożądany, tym bardziej że Claaszen deklарował utrzymanie w miarę dobrze prosperującego biura przy uwzględnieniu niskich kosztów. Harris zwracał uwagę na port jako miejsce stacjonowania Cesarskiej Marynarki Wojennej (Keiserliche Marine), a także miejsce produkcji okrętów wojennych i statków pasażerskich oraz wagę połączenia miasta ze spławną Wisłą. Nadmienił też o produkcji broni w Gdańsku i dwóch cukrowniach w regionie produkujących rocznie 160 000 t cukru. Wspomniał także o przemyśle chemicznym, produkcji wagonów towarowych i pasażerskich, mąki, mydła, likierów i papieru w regionie. Najistotniejszy z amerykańskiego punktu widzenia eksport towarów do USA w 1911 r. oscylował na łączną kwotę 52 148,35 USD (tabela 3).

⁶³ NARA, Inspection 1909.

Tabela 3. Eksport towarów z Gdańska do USA w latach 1908 i 1911 (wartości w USD)

Towar	Lata	
	1908	1911
Bursztyn	429,88	636,23
Książki	599,77	333,91
Żelatyna	1780,59	9952,26
Soczewica	178,33	–
Likiery	146,46	702,77
Maszyny	5132,10	17 925,77
Nasiona koniczyny czerwonej	–	11 600,63
Zapałki	2796,38	–
Cukier (z Rosji)	512,56	–
Pozostałe	–	10 996,78
Łącznie (wartości w USD)	11 576,07	52 148,35

Źródło: NARA, Inspection 1909; NARA, Inspection 1912.

Inspektor podawał, że podróż pociągiem ekspresowym z Gdańska do Königsbergu zajmowała cztery godziny. Jego zdaniem byłoby to spore utrudnienie, gdyby była konieczność udawania się tak daleko w celu dokonania niezbędnych usług notarialnych lub innych. Zdaniem inspektora amerykańska placówka konsularna w Gdańsku powinna dalej funkcjonować jako agencja konsularna, a nie jak to określił: konsulnat (*full consulate at this port*). Z kolei jego zdaniem placówka w Königsbergu (podobnie jak Gdańsk, podlegająca pod konsulnat w Szczecinie) – również przez niego kontrolowana – powinna otrzymać pełne uprawnienia i to tej placówce powinna podlegać agencja konsularna z Gdańska. Autor raportu w innych miejscach również porównywał Gdańsk z Königsbergiem, uważał, że porty te funkcjonują głównie dzięki ich unikatowej pozycji w handlu z Rosją. Gdańsk oceniał jako port stosunkowo mniejszej wagi niż Königsberg. Ze względu na ich podobny charakter oraz odległość między nimi powinny współdziałać w ramach jednego regionu. Inspektor przytaczał dane z 1910 r., według których do Gdańska przywieziono kolejną 1 185 651 t i wywieziono 969 491 t, głównie zbóż oraz drewna. Równocześnie import drogą morską w tym samym roku wyniósł 942 251 t, zaś eksport – 854 008 t (w tym 353 170 t zboża)⁶⁴.

Inspektor uznał, że Claaszen sprawował posadę konsula przede wszystkim ze względów prestiżowych. Nie był zbyt zaangażowany w wykonywanie swoich nielicznych, zdaniem inspektora, obowiązków. Wyjątek stanowiły okresy, gdy Claaszen organizował handel cukrem. Inspektor stwierdził, że Claaszen jest dobrze usposobionym i inteligentnym agentem konsularnym. Jednak podczas obu kontroli ocenił jego biuro i konsula jako dostateczne w czterostopniowej skali⁶⁵. Harris określił konsula jako przedstawi-

⁶⁴ NARA, Inspection 1912.

⁶⁵ Użyte skale oceny: *excellent, good, fair, poor*. NARA, Inspection 1909; NARA, Inspection 1912.

ciela fabryk cukru, znanego i aktywnego biznesmena w mieście oraz członka giełdy⁶⁶. Mimo że podczas kontroli nie poznał rodziny Claaszena, podkreślił, że członkowie rodziny konsula nie byli zainteresowani sprawami politycznymi prowadzonymi przez niemiecki rząd⁶⁷. Inspektor odnotował również, że podczas amerykańskich świąt, w tym 4 lipca w Dzień Niepodległości (*Independence Day*), w dzień urodzin cesarza i podczas innych ważnych okazji wywieszano flagę amerykańską na fasadzie kamienicy⁶⁸ (zob. il. 3).

Jako słabe cechy konsulatu Harris wymienił przede wszystkim łączenie spraw konsularnych z prywatnym biznesem agenta oraz to, że konsul nie był Amerykaninem, niezbyt dobrze władał językiem angielskim oraz nie był zaznajomiony z USA i jego instytucjami⁶⁹. W 1912 r. inspektor przyznał, że biuro konsularne w Gdańsku nie miało istotnych wad, działało jako typowa agencja, którą zarządzał obcy podmiot (*foreign subject*), prowadzący równocześnie własny biznes. Biuro ocenił jako jedno z lepszych w tej klasie, będące w rękach gentlemana z doświadczeniem w biznesie i dobrymi manierami. W jego ocenie kontakt Amerykanów z konsulem powinien być przez nich odebrany pozytywnie⁷⁰.

Harris dość jednoznacznie określił rolę, jaką Claaszen odgrywał w Gdańsku jako amerykański agent konsularny – stwierdził, że mimo niektórych przeciwwskazań utrzymanie tego stanowiska było najlepszym rozwiązaniem w ówczesnym czasie: „Nigdy nie jest idealnie by mieć agencję w rękach zagranicznego podmiotu, działającą jako dodatek do prywatnej firmy, ale jest to korzystny i najlepszy przypadek, jaki można obecnie osiągnąć”⁷¹. Inspektor wskazał również, że przy ówczesnych stawkach nie było możliwości, by zatrudnić Amerykanina na stanowisku konsula w Gdańsku⁷².

Willa Claaszena w Sopocie nie jest jedyną pozostałością działalności Ernsta Augusta Claaszena na Pomorzu Gdańskim. W latach 1902–1916 był honorowym agentem konsularnym USA w Gdańsku. Informacji o jego działalności dostarczają zachowane w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej akta dotyczące prowadzonej przez

⁶⁶ NARA, Inspection 1909. Większość wysyłanego z Gdańska cukru trafiała na rynek brytyjski i skandynawski, choć jego odbiorcą były również USA. Po raz pierwszy wywóz cukru z Gdańska odnotowano w 1879 r. (J. Stanielewicz, *Ożywienie gospodarki...*, s. 368; E. Cieślak, C. Biernat, *Dzieje Gdańska*, s. 398).

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Poza wymienionymi 4 lipca oraz dniem urodzin cesarza inspektor nie podał dokładnych dat wywieszania amerykańskiej flagi. NARA, Inspection 1909; NARA, Inspection 1912.

⁶⁹ NARA, Inspection 1909.

⁷⁰ NARA, Inspection 1912.

⁷¹ *That it is never ideal to have an agency in the hands of foreign subject* [Harris podawał niemiecki rodowód Claaszena – *German subject*, dla którego niemiecki był językiem ojczystym – dop. A.C.] *and run as an adjunct to some private business, but this is favorable a case of the kind as general meet and the best that could be made at present* (tamże).

⁷² Tamże.

niego agencji konsularnej USA w Gdańsku. Znaczenie tej działalności ograniczało się niemal wyłącznie do umożliwiania nawiązywania kontaktów handlowych przez przemysł amerykański z Gdańskiem i regionem. Tak przetarte szlaki okazały się cenne w okresie po I wojnie światowej.

Bibliografia

Źródła

- National Archives and Records Administration, RG 59, Inspection Reports on Foreign Service Posts, b. 50, f. 1–3.
- National Archives and Records Administration, RG 84, Danzig – Instructions and Correspondence, b. 1, f. 2.
- Neues Adressbuch für Danzig und Vororte*, A.W. Kafemann, Danzig 1909.
- Neues Adressbuch für Danzig und Vororte*, A.W. Kafemann, Danzig 1912.

Literatura

- Babicz-Kaczmarek Karolina, *Krótką historia Sopotu i willi Ernsta Claaszena*, Sopot 2020.
- Buchholz-Todoroska Małgorzata, *Charakterystyka sopockich posiadłości. Usytuowanie, zabudowa i funkcje w okresie 1870–1939* [w:] *Architektura willi i rezydencji sopockich. Projektanci, inwestorzy i użytkownicy w latach 1870–1945*, t. 1, red. Małgorzata Buchholz-Todoroska, Sopot 2020.
- Buchholz-Todoroska Małgorzata, *Sopocka willa gdańskiego kupca Ernsta Augusta Claaszena* [w:] *Kamienica w krajach Europy Północnej*, red. Maria Jolanta Sołtysik, Gdańsk 2004.
- Buchholz-Todoroska Małgorzata, *Sopockie wspomnienia Ewy Obrąpalskiej, córki Eugeniusza Kwiatkowskiego* [w:] *Willa Ernsta Claaszena w Sopocie i jej mieszkańcy*, cz. 2: 1945–2011, red. Małgorzata Buchholz-Todoroska, Sopot 2012.
- Buchholz-Todoroska Małgorzata, *Willa Ernsta Claaszena* [w:] *Architektura willi i rezydencji sopockich. Projektanci, inwestorzy i użytkownicy w latach 1870–1945*, t. 1, red. Małgorzata Buchholz-Todoroska, Sopot 2020.
- Cieślak Edmund, Biernat Czesław, *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1969.
- Dargacz Janusz, *Historia rodziny Claaszénów* [w:] *Rocznik Sopocki 2000/2002*, red. Wojśław Brydak, Sopot 2002.
- Gibbs Justyna, *Willa Ernsta Claaszena* [w:] *Odzyskane. Wokół architektury Sopotu*, red. Karolina Babicz-Kaczmarek, Sopot 2021.
- Mamuszka Franciszek, *Bedeker sopocki*, Gdańsk 1981.
- Mamuszka Franciszek, *Droga Królewska*, Gdańsk 1972.
- Mamuszka Franciszek, *Sopot i okolice*, Warszawa 1989.
- Romanow Andrzej, *Sopot w latach 1818–1920* [w:] *Dzieje Sopotu do 1945 roku*, red. Błażej Śliwiński, Sopot 1998.
- Socha Ryszarda, *Nowy bedeker sopocki*, Gdańsk 1998.
- Solec Józef, *Sopot. Kronika XX wieku*, Gdynia 2004.

- Sperski Marek, *Rozwój przestrzenny Sopotu* [w:] *Dzieje Sopotu do 1945 roku*, red. Błażej Śliwiński, Sopot 1998.
- Stanielewicz Józef, *Ożywienie gospodarki morskiej* [w:] *Historia Gdańska*, t. 4, cz. 1: 1815–1920, red. Edmund Cieślak, Sopot 1998.
- Włodarczyk Edward, *Rozwój gospodarczy miast pomorskich w latach 1850–1894* [w:] *Historia Pomorza*, t. 4: 1850–1918, cz. 1: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, red. Stanisław Salmonowicz, Toruń 2000.

Źródła internetowe

- Albrecht Philipp*, The Political Graveyard, <https://politicalgraveyard.com/bio/aikens-albree.html> [dostęp: 25.09.2022].
- Claaszen Ernst August*, The Political Graveyard, <https://politicalgraveyard.com/bio/cisco-clague.html> [dostęp: 25.09.2022].
- Daniluk Jan, *Konsulat USA w WMG*, <http://jandanieluk.pl/pl/181> [dostęp: 30.10.2022].
- Harris Heaton Willis*, The Political Graveyard, <https://politicalgraveyard.com/bio/harris4.html> [dostęp: 25.09.2022].
- Rękopisy Clary Claaszen w Muzeum Sopotu, <https://www.sopot.pl/aktualnosc/9138/rekopisy-clary-claaszen-w-muzeum-sopotu> [dostęp: 5.10.2022].

Streszczenie

Autor opisuje nieznaną dotychczas w historiografii aspekt działalności Ernsta Augusta Claaszena jako agenta konsularnego USA w Gdańsku. Postać ta znana jest przede wszystkim w historiografii Sopotu ze względu na bogatą willę zbudowaną na jego zlecenie przy plaży bałtyckiej, w której obecnie znajduje się Muzeum Sopotu. Autor wykazał, w jakim stopniu Claaszen rozdzielał swoje życie rodzinne (które zostało już w znacznej mierze opisane w literaturze przedmiotu) od życia zawodowego, szczególnie jako amerykańskiego agenta konsularnego w Gdańsku. Oprócz przypomnienia wielu wątków z życia Claaszena na podstawie dostępnej literatury przedmiotu oraz zbiorów Muzeum Sopotu w artykule ujawniono dodatkowo dwa raporty z amerykańskich kontroli dokonywanych w miejscu pracy Claaszena (Stary Dom Ławy w Gdańsku). W budynku tym pełnił on funkcję amerykańskiego agenta konsularnego w Gdańsku na Prusy Zachodnie. Kontrole zostały zrealizowane w latach 1909 i 1912 przez amerykański konsulat ze Szczecina na zlecenie Departamentu Stanu USA. Inspektora – oprócz wszystkich aspektów życia w mieście przedstawianych przez konsula – najbardziej interesowały wielkości obrotów handlowych z USA, możliwości ich rozwoju oraz rodzaje towarów eksportowanych i importowanych z USA. Ponadto w obszarze zainteresowań inspektora były kwestie zabezpieczenia amerykańskich interesów i obywateli w tym regionie oraz funkcjonujące w mieście inne zagraniczne placówki dyplomatyczne. Wreszcie inspektor w swoich raportach opisywał dylemat, czy warto utrzymywać na stanowisku amerykańskiego agenta konsularnego w Gdańsku i czy odpowiedni na to stanowisko jest Claaszen, który był gdańskim przedsiębiorcą i Niemcem. W raportach kontroli wskazano wszystkie silne i słabe punkty takiego wyboru. Na podstawie akt archiwalnych z kontroli znajdujących w USA, do których dotarł autor, został przedstawiony

nowy zakres działalności Claaszena. Historiografia Gdańska została poszerzona o wiedzę zasad działalności placówki agenta konsularnego oraz o amerykański punkt widzenia na ówczesne zjawiska zachodzące na początku XX w. w Gdańsku i na Pomorzu.

Słowa kluczowe: Ernst August Claaszen, konsulat amerykański w Gdańsku, willa Claaszena w Sopocie

Summary

Ernst August Claaszen – businessman and US consular agent in Danzig

The author describes the aspect of Ernst August Claaszen's activity as a US consular agent in Danzig (Gdańsk), not known so far in historiography. Hitherto, Claaszen has been primarily associated with the history of Sopot due to the rich villa which he got built at the Baltic beach. At present the building houses the Museum of Sopot. The author describes to what extent Claaszen separated his family life (which has already been largely described in the literature on the subject) from his professional life, especially as an American consular agent in Danzig. In addition to recalling many threads from Claaszen's life, on the basis of the available literature on the subject and the collections of the Sopot Museum, the author also discloses two reports on American inspections carried out at Claaszen's workplace (the Old Bench House in Gdańsk), where he performed his duties as an American consular agent in Gdańsk, West Prussia. The inspections were carried out in 1909 and 1912 by the American consulate in Szczecin, commissioned by the US State Department. Apart from all aspects of life in the city presented by the consul, the inspector was most interested in the volume of trade with the USA, the possibilities of its development and the types of goods exported to and imported from the United States of America. In addition, the inspector was interested in securing American citizens and interests in the region and other foreign diplomatic missions operating in the city. Finally, the inspector's dilemma whether it is worth having Claaszen, a businessman from Gdańsk and a German, as an American consular agent in Gdańsk was presented. The audits and the reports highlighted both strengths and weaknesses of this choice. On the basis of archival files from these inspections located in the USA, which the author had reached, a different scope of Claaszen's activity was presented, bringing elements of his institution's activities to the historiography of Gdańsk and the American point of view on the events taking place at the beginning of the 20th century in Gdańsk and the whole Pomerania region.

Keywords: Ernst August Claaszen, American Consulate in Danzig, Claaszen's villa in Sopot